

Stowarzyszenie "Przelewice - Wspólna Sprawa"
21.09.2013r.

Lipiany

Przelewice 113

74-210 Przelewice

Stowarzyszenie " Dla Lipian"

Ul. Bema 12

74-240 Lipiany

Sz. Pan Krzysztof Jurgiel

Przewodniczący

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

W imieniu mieszkańców powiatu Pyrzyckiego (woj. zachodniopomorskie) zwracamy się z wnioskiem o zajęcie się sprawą nielegalnych ferm nerek, które w ostatnim czasie stają się plagą w naszym kraju.

Wiadomo, że większość krajów dawnej Unii wycofuje się z prowadzenia hodowli nerek poprzez zaostrezenie i tak już dość restrykcyjnych przepisów lub całkowicie zabraniając takich hodowli. To sprawia, że hodowcy szukają nowych terenów, na których mogliby kontynuować swoją dochodową działalność. Tym bardziej dochodową im bardziej liberalne jest nasze polskie prawo. Na uwagę zasługuje fakt, że niedawno w 2011 r. wykreślono norkę amerykańską z listy zwierząt obcych i inwazyjnych, co pozwala potraktować ją jako zwierzę nie zagrażające polskiemu ekosystemowi. Według Konwencji Berneńskiej, którą Polska ratyfikowała w roku 1995, norka amerykańska jest gatunkiem inwazyjnym.

Według ekspertów PAN, których opinie zignorowano przy tworzeniu listy zwierząt inwazyjnych oraz na podstawie własnych doświadczeń wiemy, że norka często ucieka z terenu fermy i znakomicie odnajduje się w środowisku naturalnym zagrażając: ptakom, rybam, małym ssakom oraz ptakom gospodarskim (kury, kaczki, gęsi) siejąc spustoszenie w okolicy. Hodowli nerek towarzyszy przykry i trudny do zniesienia odór oraz plaga much i gryzoni (myszy i szczury). Niestety brak tzw. "ustawy odorowej" uniemożliwia uregulowanie prawne takiego przykrego oddziaływania. Według naszej wiedzy w samym województwie zachodniopomorskim istnieje ponad 67 ferm a w całej Polsce ok. 600, a ich liczba ciągle rośnie.

W większości ferm łamane jest polskie prawo (budowlane, weterynaryjne i ochrony środowiska). Według raportu NIK z 2011 roku, sporządzonego na wniosek Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi 80% ferm znajdujących w Polsce jest nielegalnych (raport NIK załącznik nr 1).

Należy podkreślić, że powiat pyrzycki jest objęty szczególną ochroną ze względu na występowanie obszarów Natura 2000, Ogród Dendrologiczny w Przelewicach, Pojezierze Myśliborskie, Dolinę Płoni i Jezioro Miedwie (pismo dyrektora RDOŚ załącznik nr 2).

Raport pt. "Analiza oddziaływania rolnictwa na środowisko wodne w województwie zachodniopomorskim potencjalne ograniczenia w produkcji zwierzęcej" sporządzony w 2005 roku przez Inspekcję Ochrony Środowiska w Szczecinie (załącznik nr 3) wskazuje, iż obszar powiatu pyrzyckiego z uwagi na już występujące duże zatrucie związkami azotu, został uznany jako rejon, gdzie istniejące ферmy nie powinny się rozwijać a nowe powstawać.

Na terenie powiatu pyrzyckiego i ościennych, z posiadanej przez nas wiedzy, dochodzi do następujących przejawów łamania prawa:

- w Miedzyniu, gmina Lipiany, decyzję o warunkach zabudowy na działce zagrodowo siedliskowej wydano osobie nieuprawnionej, bez konsultacji społecznej oraz bez uwzględnienia protestu społecznego. Ferma ma powstać w bezpośredniej bliskości z obszarem Natura 2000;
- w Przekolnie, gmina Pełczyce, powstała ferma norek (12 tys. sztuk) bez jakichkolwiek pozwoleń i uzgodnień, wobec sprzeciwu sąsiadów i w bezpośrednim sąsiedztwie nowo powstałego, nakładem 1,5 mln zł. ujęcia wody pitnej;
- w Rościnie, gmina Myślibórz, mieszkańcy od dwóch lat protestują przeciwko nielegalnej hodowli norek, która powstała bez żadnych pozwoleń;
- w Przelewicach próbowano dwukrotnie zasiedlić nielegalną fermę norek z pominięciem jakichkolwiek pozwoleń. Fermę zlokalizowano 200 metrów od Ogródu Dendrologicznego i 1400 metrów od obszarów Natura 2000. Duński inwestor dopuścił się samowoli budowlanej, rozpoczynając prace budowlane bez warunków zabudowy i pozwolenia na budowę. Ponadto łamiąc prawo ochrony środowiska - azbestowe pokrycie dachowe rozebrano w sposób nieprawidłowy mieszając je z gruzem rozbiórkowym, a powstałą masę wykorzystano do niwelacji terenu. Dokonano nielegalnej wycinki drzew.

Na to wszystko nakłada się swoista niemoc naszych urzędów, począwszy od urzędu gminy, po szczebel powiatowy i wojewódzki. Urzędnicy tłumaczą się, że muszą przestrzegać przepisów prawa i stosować przewidziane procedury, stoją w miejscu. Jeden urząd nie chce nic zrobić bez dokumentu od drugiego urzędu. I tak mija czas, w którym zagraniczny inwestor za nic ma nasze prawo i robi swoje, śmiejąc nam się w twarz. Nie trzeba dodawać, że wszelkie grzywny i kary ma zwyczajnie wkalkulowane w koszty inwestycji. Ciężar dbania o poszanowanie polskiego prawa spoczywa na barkach mieszkańców, którzy się zorganizowali i blokują dojazd do niechcianych inwestycji dyżurując 24 h/dobę i często narażając się na nieprzyjemności ze strony policji.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że w tej walce o czyste środowisko i życie w normalnych warunkach jesteśmy zupełnie sami. A prawo, na które powołują się urzędnicy może być przez cudzoziemca łamane i nic nie możemy na to poradzić. W takim razie nasuwa się pytanie: po co nam takie prawo? I po co nam takie państwo, w którym nie szanuje się jego mieszkańców?

Wobec powyższego wnioskujemy o niezwłoczne podjęcie wszelkich niezbędnych działań, zmierzających do:

1. Ponownego wpisania norki amerykańskiej na listę gatunków obcych i inwazyjnych.
2. Powstania i uchwalenia tzw. "ustawy odorowej".
3. Wprowadzenie norm i zasad, które pozwolą na ucywilizowanie hodowli zwierząt futerkowych i zakończą dotychczasową politykę neokolonializmu prowadzoną przez hodowców zwierząt futerkowych w Polsce.

Wierzimy, że sprawy przedstawione przez nas spotkają się ze zrozumieniem Pana i innych parlamentarzystów zasiadających w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a temat nielegalnych ferm hodowli norek amerykańskich przestanie być tylko problemem lokalnym.

Z poważaniem,

Magdalena Soska

Przedstawiciel Stowarzyszenia

„Przelewice – Wspólna Sprawa”

Ireneusz Dykiert

Stowarzyszenie „Dla Lipian”